

LEONARD SIENKIEWICZ

ur. 1956; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, wprowadzenie stanu wojennego, UMCS, rektorat UMCS, życie codzienne, kartki na mleko

Kartki na mleko

Pamiętam dzień 13 grudnia [1981], czyli wprowadzenie stanu wojennego. Akurat miesiąc wcześniej urodził mi się syn i akurat tak wypadło, że poszedłem po kartki żywnościowe. Należy wspomnieć, że wówczas wszystko było na kartki, szczególnie dla małych dzieci. Produkty typu mleko, mleko w proszku i tak dalej – to również było ostro reglamentowane. Tego dnia rano poszedłem pod rektorat i już miałem problemy z wejściem, ponieważ przed rektoratem kłębił się tłum ludzi, studentów. Po miasteczku uniwersyteckim jeździły SKOT-y wojskowe. Atmosfera była bardzo napięta, bardzo niepewna. Natomiast wewnątrz budynku biegali ludzie z „Solidarności” z opaskami, pracownicy, jacyś łącznicy. O wejściu do rektoratu nie było zupełnie mowy.

Na szczęście akurat zobaczyłem przez szybę kolegę, i udało mi się go wywołać. Był silnie zaangażowany w działalność solidarnościową. Później stał się znaną postacią lubelskiej polityki. Poprosiłem go, żeby mnie wpuścił, bo chcę jechać na trzynaste piętro, tam gdzie rektorat był. Wpuścił mnie, pojechałem. Wchodzę, a w oknie siedzą trzy panie i z wysokości trzynastego piętra obserwują, co się dzieje na zewnątrz. Ja mówię: „Dzień dobry, przyszedłem po kartki dla dziecka”. „Co ty będziesz nam mówił, tu jest taka sytuacja, a ty po mleko?!”. Ja mówię: „Wiem, ale ja nie mam co dziecku dać do jedzenia”. Jedna z nich powiedziała: „No to go ziemniakami nakarm”.

Dalej już nie powiem, co było, ale wyszedłem z tymi kartkami. Oczywiście sytuacja była bardzo poważna, ale ja miałem w domu dziecko i musiałem je nakarmić towarem, którego inaczej nie mogłem zdobyć. Także to mnie usprawiedliwiało z tego, co później w tym pokoju na trzynastym piętrze powiedziałem.

Data i miejsce nagrania	2019-06-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"